

# Marek Mariusz Tytko

## Poezje

### sferyczne

Skończyła się pewna epoka literatury. Nadchodzi nowa era. U progu III tysiąclecia ciśnienie tradycji i presja nowości tak mocno domagają się urzeczywistnienia w oryginalnych a zarazem zakorzenionych w kulturze utworach, że w obliczu wolności nastąpiło nieskrępowane owocowanie w ogrodzie sztuk wszelakich i to do tego stopnia, iż trudno się zorientować o co chodzi w obecnej pluralistycznej rzeczywistości. W niniejszym (podwójnym) numerze „Sfery” młodzi poeci, zawieszani dotąd między milczeniem wartości a krzykiem codzienności, mówią o tym jak rozumieją poezję, jej sytuację po przełomie niepodległościowym, o pokoleniu literackim, które wchodzi w życie, w obieg kultury. Piszą o tym jak rozumieją wartości i powinności sztuki.

Na pierwszy rzut oka poetki i poeci skupieni wokół „Sfery” tworzą grupę bez wyraźnego, *expressis verbis* wspólnego manifestu, programu. Rzeczywiście (o dziwo!) taki manifest dotąd nie został spisany i opublikowany. Jednak został on wyrażony w dyskusjach literackich toczonych od kilku lat na Kanoniczej 7 na comiesięcznych spotkaniach młodych poetów. Z polemik, recenzji, dyskusji i samych utworów da się wyciągnąć bardzo ogólną esencję programu poetyckiego w zarysie. Program ten, zawarty *implicite* w tekstach zamieszczonych w kolejnych numerach „Sfery”, być może zawiera się w kilku paradoksach: racje emocjonalności, prawo instynktu, logika intuicji, ogólny indywidualizm, otwarcie na mądrość, zamknięcie na ignorancję, jednorodna różnorodność, szukanie prawdy tajemnicy, sposobu na życie, wyrażanie niewyraźnej osobowości, przemijania, autentyczny kreacjonizm.

Pamiętając słowa Leo Battisty Albertiego (XV w.), piszącego, iż *varietas delectat* (różnorodność sprawia przyjemność) zagłębiajmy się w sztukę, w wypowiedzi o sztuce tak zróżnicowane w szczegółowych punktach widzenia, ale razem tworzących jednorodną sferę ogrodu literackiego. Niepowtarzalność jest tu zaletą. Wszak to co powtarzalne - nudzi. Co po postmodernizmie? Co po nim proponują poeci sferyczni? Czy istnieje odrębna poetyka „Sfery”? Czy istnieje specyficzna poezja sferyczna? Czytajmy, wczujmy się w atmosferę sfery delikatnej materii w przestrzeni sztuki wysokiej, gdzie wszystko jest możliwe...

Marek Mariusz Tytko

